

może uwierać nas przez całe życie. Ale cień jest też źródłem energii, która może nas ożywić. W rozdziale 2 skupię się na podejściu do cienia.

Jak najlepiej poruszać się po ciemnościach naszej nieświadomości? Interpretować sny? Nawiązać więź z naszym wewnętrznym światem? Jaką postawę przyjąć wobec niego? Jak najlepiej uwolnić się od grozy złych snów? Praca wewnętrzną, interpretacja snów i jej zastosowania są tematem rozdziału 3.

Jung uważał, że dążenie do ekspansji i przejrzystości jest wbudowane w nasze DNA<sup>1</sup>. W centrum aktywności psyche znajduje się coś, co nazwał jaźnią. Symbolizują to wyśrodkowane obrazy koła, kwadratu lub mandali, wyrażające nasze wrodzone dążenie do uzdrowienia i homeostazy. W rozdziale 4 przedstawiam samoregulujący się system, popychający nas ku poszukiwaniu pełni.

Jung przenika kulturę XX i XXI wieku. Duża część języka psychologicznego, którego dziś używamy, wywodzi się właśnie od tego myśliciela. To, jak mówimy o snach, archetypach i symbolach, jest konsekwencją jego pracy. Ukuł terminy *kompleks*, *ekstrawertyk*, *introwertyk*, *nieświadomość zbiorowa* i *synchroniczność*. W rozdziale 5 przedstawiam jego pracę nad typami psychologicznymi – na podstawie zaproponowanych wymiarów powstał kwestionariusz Myers-Briggs (Myers-Briggs Type Indicator™, MBTI) należący do najczęściej używanych systemów pomiaru osobowości na świecie.

Jedna z najważniejszych koncepcji Junga dotyczy powszechnego występowania w nieświadomości wzorców o pozornie nieosobistym charakterze. Jego pacjenci śnili o dziwnych obrazach, które widział tylko w tekstach alchemicznych. Ponieważ żył przed erą telewizji i Internetu, mógł być pewien, że ci pacjenci nigdy wcześniej ich nie widzieli. Wkrótce odkrył, że istnieją uniwersalne warstwy archetypowych wzorców wspólnych wszystkim ludzkim kulturom. W rozdziale 6 omawiam archetypy i nieświadomość zbiorową – jedno z kluczowych odkryć psychologii Junga.

Jung dostrzegł, że w każdym z nas żyje Inny. Widać to w życiu wewnętrznym i związkach, co jest tematem rozdziału 7. Zakochanie jest czasami rozumiane jako projekcja tej postaci na inną osobę, natomiast w swojej najwyższej funkcji może nas ona inspirować do twórczości, do tego, by kochać życie i to, co dla nas najlepsze, i działać jako pomost do wewnętrznej jaźni.

Jung zagłębił się w nieświadomości i przetrwał, a jego praca jest zbiorem wszystkiego, co znalazł w tym ukrytym świecie. Odkrywanie archetypów, naturalnych praw

psychiki, przypomina trochę usuwanie brudu ze starej skamieniałości – odkrywa się coś, co przez cały czas istniało i co wydaje się naturalne i potężne.

Jung pisał nieprzerwanie przez całe życie, a w latach dwudziestych i trzydziestych ówczesne gazety zamieszczały recenzje jego książek. Dyskutowali o nim wielcy współcześni mu pisarze, w tym D. H. Lawrence i James Joyce (który przywiózł swoją córkę do Junga na analizę). C.G. był wielkim wielbicielem sztuki, zwłaszcza malarstwa i rzeźby, pisał też o sztuce, religii oraz o tajemnicach i kryzysach swojej epoki.

W 2003 roku ujawniono, że w szczytowym momencie II wojny światowej Jung został zwerbowany przez aliancki wywiad, aby stworzyć profile psychologiczne przywódców państw osi. Był agentem 488 w Biurze Służb Strategicznych (Office of Strategic Services, OSS), amerykańskiej agencji wywiadu wojennego. Jego klientka, czyli analityczka, Mary Bancroft, została zwerbowana przez szefa OSS Allena Dullesa jako pośredniczka. Jung ostrzegł, że Hitler jest psychopatą i nie wolno go lekceważyć; jego raporty czytał generał Eisenhower. Dulles powiedział później: „Nikt prawdopodobnie nigdy się nie dowie, jak duży był wkład profesora Junga w sprawę aliantów podczas wojny”<sup>2</sup>.

Jung wywarł ogromny wpływ na sztukę powojennego świata. W Europie inspirowali się nim filmowcy tacy jak Bergman i Fellini. W Nowym Jorku Martha Graham czerpała z koncepcji nieświadomości zbiorowej w swoim przełomowym podejściu do tańca współczesnego. W Hollywood pokochał go Marlon Brando, a w 1955 roku C.G. pojawił się na okładce magazynu *TIME*.

W 1961 roku Jung otrzymał list od Billa Wilsona, założyciela Anonimowych Alkoholików. W odpowiedzi bezpośrednio powiązał przymus picia alkoholu z pragnieniem duchowego oświecenia.

W latach sześćdziesiątych Jung był wszędzie, także na okładce płyty Beatlesów *Sgt. Pepper's Lonely Hearts Club Band*. Czytali go członkowie zespołu The Doors, a The Rolling Stones niechlubnie sięgnęli po koncepcję cienia w *Sympathy For the Devil*. Jego książki były bardzo poczytne i od początku sprzedawał ich dwukrotnie więcej niż Freud. Przez całe życie sięgał po wróżby, zwłaszcza chińską metodę trzech monet *I Ching*, i napisał przedmowę do książki na ten temat, wydanej w 1967 roku przez Princeton University Press. Wszystko to wraz z zainteresowaniem zjawiskami rozszerzonego umysłu, synchronicznością, astrologią i innymi zagadnieniami ezoterycznymi uczyniło go ważną postacią ruchów kontrkulturowych lat sześćdziesiątych i późniejszego ruchu New Age.



*Rycina 4. Generał Eisenhower czytał profile psychologiczne sporządzone przez Junga podczas II wojny światowej*

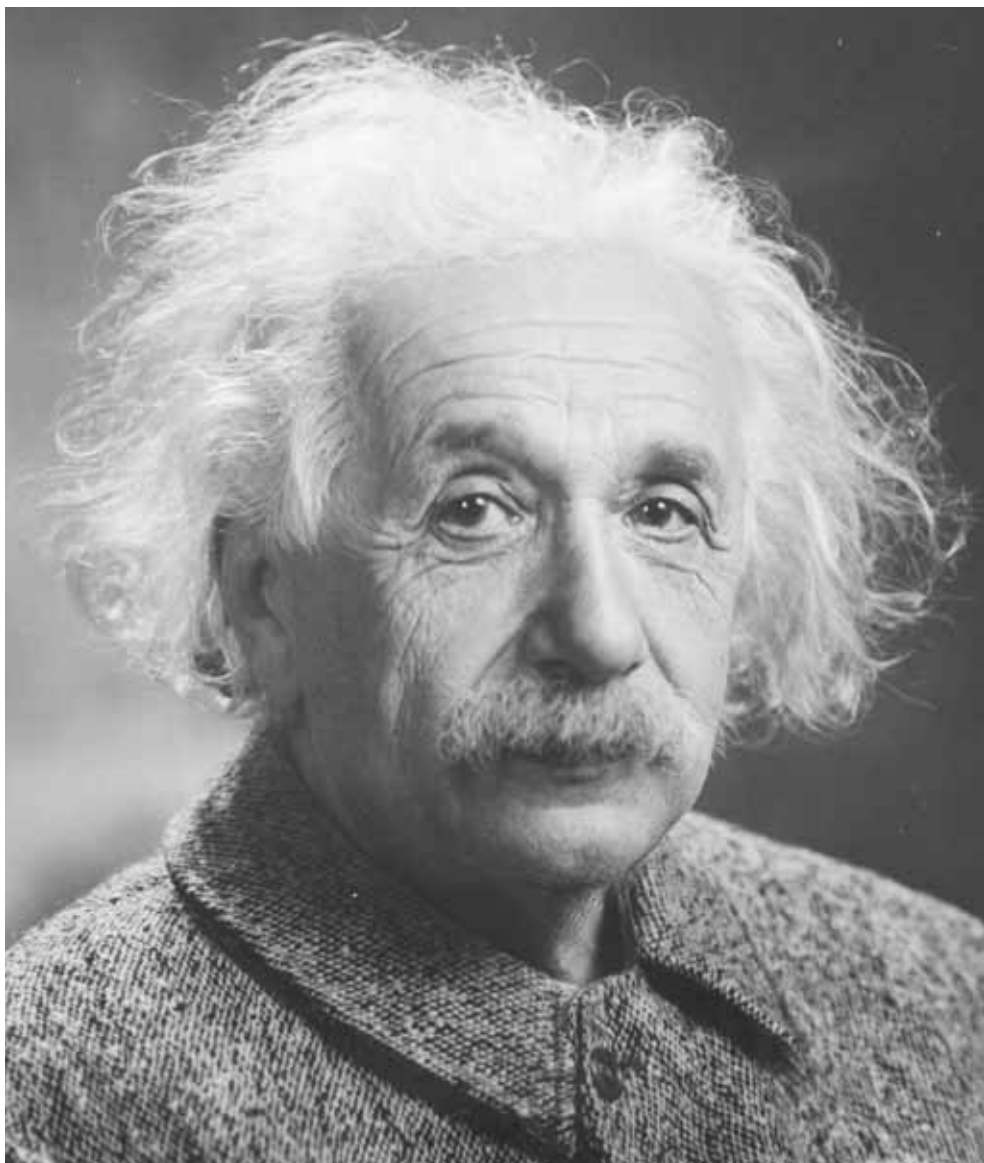
W latach siedemdziesiątych James Hillman na podstawie podejścia Junga opracował własną psychologię archetypową, a inspirowane Jungiem książki Josepha Campbella o mitologii zyskiwały coraz większą popularność. Bezpośrednie nawiązania do prac Campbella i Junga na temat archetypu Bohatera pojawiły się w kinowym przeboju George'a Lucasa z 1977 roku, kultowych *Gwiezdných wojnach*. W 1983 roku zespół The Police nagrał album *Synchronicity*, który dotarł na pierwsze miejsca list przebojów.

Mniej więcej w tym czasie w rodzinie jungowskiej pojawiły się dwie najbardziej znane pisarki. Marion Woodman w *Addiction To Perfection: The Still Unravished Bride* (1982) i *The Owl Was a Baker's Daughter: Obesity, Anorexia Nervosa, and the Repressed Feminine* (1980) pisała o cenie, jaką zachodnia kultura płaci za utratę związku z archetypową kobiecością. W 1989 roku Clarissa Pinkola Estés zadebiutowała swoim klasycznym już dziełem *Women Who Run With the Wolves: Myths and Stories about the Wild Woman Archetype* (1989). W latach dziewięćdziesiątych książki Hillmana wraz z dziełami innych pisarzy czerpiących z Junga, Thomasa Moor'a i Jamesa Hollisa, również znalazły się na liście bestsellerów. Wszyscy oni prowadzili czytelników z powrotem ku codziennej trosce o swój wewnętrzny świat. Owi niezwykle popularni autorzy i miliony ich czytelników są jedną z miar wpływu Junga.

Już w 1911 roku Jung omawiał synchroniczność i naturę rzeczywistości z wybitnymi fizykami Albertem Einsteinem i Wolfgangiem Paulim. W zjawisku synchroniczności widział wpływ podmiotu i jego stanu wewnętrznego na obiektywny świat. Pogląd ten pojawiał się w starożytnym taoizmie, podzielali go też współcześni fizycy, którzy znajdowali odciski palców obserwatora w badanym pyłe kwantowym. W rozdziale 8 stawiam pytanie o znaczenie zjawiska, w którym rzeczywistość pozwala na wystąpienie ważnych zbiegów okoliczności.

W 1944 roku, podczas rekonwalescencji po zawale serca, Jung napisał analizę wizerunku Boga Zachodu zatytułowaną *Odpowiedź Hiobowi (Answer to Job)*. Zauważył, że w Biblii rozwój moralny zachodzi dzięki ludziom i uznał to za przydzielenie ludzkości aktywnej roli w boskim dramacie, nadanie kosmicznej godności zmaganiom z codziennym życiem i zaoferowanie znaczącej i satysfakcjonującej odpowiedzi na pytanie, dlaczego na świecie istnieje zło. Te „wielkie pytania” również omawiam w rozdziale 8.

Jung miał bezpośredni wpływ na XX wiek. Dzięki niemu nastąpiło rozwinięcie szkoły psychologii, a jego spostrzeżenia zainspirowały twórców kilku najbardziej



*Rycina 5. Carl Jung omawiał swoje założenia o synchroniczności z czołowymi naukowcami tamtych czasów, takimi jak Albert Einstein*

lubianych filmów, utworów muzycznych i książek. Dziś ten psychodynamiczny punkt widzenia jest jedną z podstawowych zasad doceniania sztuki i codziennie znajduje zastosowanie w marketingu, polityce, literaturze i rozrywce. Na końcu tej książki, w pierwszym dodatku, opisuję zaangażowanie Junga w II wojnę światową, a w drugim, zatytułowanym „Aktualny przewodnik po Jungu”, przybliżam niektóre postacie i organizacje kontynuujące jego dzieło w XXI wieku.

Być może niesłabnąca popularność Junga i jego dzieł polega na tym, że jest w nich miejsce dla najdonioślejszych pytań naszych czasów. W 1997 roku w recenzji książki Junga *Gegenwart und Zukunft (The Undiscovered Self)* w *New York Times* opisano ją jako „żarliwy apel o indywidualną integralność”. Jung wierzył, że nasza wewnętrzna praca jest jedyną rzeczą, która może nas uchronić przed wielkim niebezpieczeństwem – przed nami samymi. W obliczu dzisiejszych wyzwań to w mocy każdego z nas pozostaje „przechylenie szali”<sup>3</sup>. Ostatecznym powodem, dla którego wciąż mówimy o Jungu, jest powaga, z jaką traktował życie wewnętrzne. Niech ta książka uświadomi ci, jak ważne jest to twoje.